

## BOGDAN WAGNER

ur. 1945; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, PRL, współczesność, przełom w 1989 roku, zmiany w życiu zawodowym, Lech Wałęsa, mentalność Polaków

### Życie po przełomie

Zmieniło się wszystko. Od tego początku zaczęło się moje bardzo dobre życie zawodowe. To, że były porażki, to jest inna sprawa, ale wreszcie mogłem żyć normalnie: wyjazdy zagraniczne, książki, jakie chciałem. W czasie PRL-u sprowadzałem książki. Była jedna instytucja, która pozwoliła mi sprowadzić książkę z Indii, bo miałem bzika na punkcie Indii. „Solidarność” także w moim życiu zmieniła wszystko, oczywiście na lepsze. Miałem dobrą pracę, do której byłem w jakiś sposób przywiązany. Miałem mnóstwo możliwości, których być może nie umiałem wykorzystać. U mnie wszystko się zmieniło.

Od 1989 roku było normalne życie. Wcześniej był jeden wielki chaos i taka zupełna nieświadomość, ja wiem, może jak po narkotykach. Nie wiedziałem w ogóle, co wokół mnie się dzieje. Fakt, że dostęp do informacji był fatalny. Jak byłem w Lesku, co mógł nauczyciel jakiegoś zapyziałego liceum wiedzieć o tym, co się dzieje na szczytach władzy? Edward Gierek był znakomitym politykiem, mężem stanu, tak tam mówiono. Skąd człowiek miał się dowiedzieć, że jest inaczej? Potem wylazło szydło z worka. Pamiętam, że nosiłem długie włosy i za to mnie dyrektor ścigał, bo daję uczniom zły przykład. Dzięki temu przełomowi mam normalną emeryturę i mogłem robić praktycznie to, co chciałem. Natomiast pozostaje kwestia, czy umiałem z tego skorzystać. Wielu Polaków nie umiało z tego skorzystać i może dlatego nie ma kontynuacji tego, co było na początku.

Jakby wszystko pozostało biało-czarne, to może byłoby lepiej żyć i myśleć. Wokół Lecha Wałęsy narobiło się strasznie dużo bełkotu. Polacy nie umieją cenić swoich wielkich, muszą ich sponiewierać i skopać. Bo z Lechem było tak, że narobił bardzo wiele słownych głupstw. Ale moim zdaniem nie w takich kategoriach trzeba go oceniać. To był biedny chłopak, który przyszedł ze wsi. To była tak potężna niszcząca machina. Czy ktoś sądził, że ubecja kiedyś fiknie i że ich nie trzeba się bać? Nie chcę go usprawiedliwiać, ale Polacy muszą wszystko opluć. Tak jak w tym kawale, że w

piekle tylko polskiego kotła diabły nie pilnują. Dla Polaków czasem coś można zrobić, wspólnie z Polakami nic się nie da zrobić. Też się całkowicie z tym zgadzam. Green Point w Nowym Jorku to jest najgorsza dzielnica polska, gdzie jest najwięcej nienawiści, kopania. Chyba żadna nacja nie potrafi się tak wyszydzać, prześladować i kopać, jak robią to Polacy.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2014-01-21, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Łukasz Kijek
<b>Transkrypcja</b>	Maria Radek
<b>Redakcja</b>	Małgorzata Popek
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"